

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2024 r.,
sprawy **M. K.**

skazanego z art. 180a k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 18 października 2023 r., sygn. akt IV Ka 1079/23

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Wadowicach

z dnia 8 marca 2023 r., sygn. akt II K 834/22

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Kasacja adwokat M. W. – obrońcy skazanego M. K., złożona od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 18 października 2023 r., sygn. akt IV Ka 1079/23, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Wadowicach z dnia 8 marca 2023 r., sygn. akt II K 834/22, jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. Tak też oceniła tę kasację A. W. - prokurator Prokuratury Okręgowej w Krakowie w pisemnej odpowiedzi na kasację adwokat M. W. – obrońcy skazanego M. K. (por. pismo z dnia 29 lutego 2024 r., sygn. 3017 – [...]).

W kasacji strony, która w polskim systemie prawnym jest zaliczana do

nadzwyczajnych środków zaskarżenia wnoszonych od prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego, a nie orzeczenia pierwszoinstancyjnego, nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie pierwszoinstancyjne. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd *a quo*. Kontrolą kasacyjną objęte są wyłącznie kwestie prawne, i to zawężone do kategorii uchybień wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k., popełnionych przez sąd odwoławczy.

Za chybiony należy uznać zarzut kasacji dotyczący rażącego naruszenia art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., czy też – jak to określa skarżąca - względnie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd Najwyższy, w pełni akceptując prezentowaną, w pisemnej odpowiedzi prokuratora na kasację, argumentację dotyczącą tego zarzutu, nie widzi potrzeby jej przytaczania w uzasadnieniu niniejszego postanowienia. Warto jednakże odnotować, że do zasad określonych art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE zaliczają się zasady delegowania sędziów, określone w art. 77 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych – dalej powoływana jako u.s.p., mające wpływ na skład organu orzekającego, czas wykonywania obowiązków delegowanych sędziów, a także regulujące zagadnienia odwołania z delegowania. Państwa członkowskie Unii Europejskiej mają zatem prawo ustanowienia systemu umożliwiającego tymczasowe delegowanie sędziów z jednego sądu do drugiego, jeżeli leży to w interesie służby. W polskim ustawodawstwie, od blisko stu lat funkcjonuje instytucja delegowania sędziego do zastępczego pełnienia w innym sądzie obowiązków sędziego (por. art. 105 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. RP Nr 12, poz. 98, art. 66 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 1985 r., Nr 31, poz. 137, art. 77 u.s.p.). W doktrynie podnoszono, iż wynikająca z art. 77 u.s.p. kompetencja Ministra Sprawiedliwości, czyli organu władzy wykonawczej, do delegowania sędziego do zastępczego pełnienia w innym sądzie obowiązków sędziego nie jest rozwiązaniem prawidłowym, gdyż czyni wyłom w zasadzie podziału i równowagi władz, wyrażonej w art. 10 ust. 1 Konstytucji RP, oraz w zasadzie odrębności i niezależności sądownictwa od innych władz, o jakiej mowa w art. 173 Konstytucji RP.

Postulowano przekazanie kompetencji z art. 77 u.s.p. Krajowej Radzie Sądownictwa, wskazując, że będąc umocowana konstytucyjnie i ulokowana w łonie władzy sądowniczej, jest jedynym organem uprawnionym do podejmowania aktów władczych w tym zakresie (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, Komentarz do Prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, s. 216). Jednakże Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK ZU 2009, nr 1A, poz. 3, uznał, iż art. 77 § 1 pkt 1, 3 i 4 oraz § 2, 2a i 3a u.s.p. są zgodne z art. 10 ust 1, art. 45 ust.1 i art. 173 Konstytucji RP oraz nie są niezgodne z art. 180 ust 2 Konstytucji RP. W uzasadnieniu wyroku podkreślił, że przyznanie Ministrowi Sprawiedliwości kompetencji do delegowania sędziów za ich zgodą do wykonywania czynności sędziego w innym sądzie lub czynności administracyjnych, nie narusza tego aspektu zasady podziału władz, który akcentuje separację władz z uwagi na ich minimum wyłączności kompetencyjnej. Uzyskując uprawnienie do delegowania sędziów Minister Sprawiedliwości nie otrzymał instrumentu, który dawałby władzy wykonawczej prawo do rozstrzygania indywidualnych spraw typu sądowego lub wiążącego wpływania na rozstrzyganie takich spraw. W tym aspekcie art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji RP nie zostały naruszone.

W praktyce ustawowe uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie było w okresie II Rzeczypospolitej, w czasach PRL – u, jak i po przełomie ustrojowym w Polsce w 1989 r., z reguły wykonywane przez sekretarza stanu lub podsekretarzy stanu Ministerstwa Sprawiedliwości. Sąd Najwyższy zaakceptował tę praktykę. W dniu 14 listopada 2007 r. Pełny Skład Sądu Najwyższego podjął bowiem uchwałę, iż ustawowe uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie (art. 77 § 1 u.s.p.), może być w jego zastępstwie albo z jego upoważnienia wykonywane przez sekretarza stanu lub podsekretarza stanu. W podjęciu tej uchwały brało udział 81 sędziów, a zgłoszono do niej 24 zdania odrębne oraz 2 zdania odrębne do jej uzasadnienia (por. uchwała Pełnego Składu Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r., BSA I-4110-5/07, OSNKW 2008, z. 3, poz. 23). Uchwała ta, w myśl art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, z chwilą jej podjęcia uzyskała moc zasady

prawnej. Wiąże zatem wszystkie składy orzekające Sądu Najwyższego (por. W. Kozielewicz, Postępowanie w przedmiocie odstąpienia od uchwały Sądu Najwyższego mającej moc zasady prawnej, w: R. Olszewski (red.), Proces karny sensu largo. Rzeczywistość i wyzwania. Księga jubileuszowa Profesora Tomasza Grzegorzczaka z okazji 70. urodzin, Warszawa – Łódź 2019, s. 295 – 308). Taka, jak w uchwale, koncepcja wykonywania ustawowych kompetencji Ministra Sprawiedliwości przez działających w jego zastępstwie albo z upoważnienia sekretarza stanu lub podsekretarza stanu znalazła akceptację w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego (por. np. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 7 lutego 2008 r., II GSK 397/07, z dnia 7 stycznia 2009 r., II GSK 997/08, z dnia 2 lutego 2012 r., I GSK 1016/10, z dnia 29 maja 2012 r., II GSK 504/11).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie dominuje stanowisko, że przez osobę nieuprawnioną do orzekania należy rozumieć osobę, która nie ma w ogóle uprawnień do orzekania (por. A. Kaftal, O przyczynach bezwzględnej nieważności orzeczeń sądowych, Palestra 1960, z. 10, s. 33 – 38, M. Cieślak, Nieważność orzeczeń w procesie karnym PRL, Warszawa 1965, s. 73 – 92). Natomiast sytuacje orzekania przez osobę, powołaną przez Prezydenta RP do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, w sądzie innym, niż sąd w którym ma swoje miejsce służbowe, przy braku odpowiedniej delegacji, zalicza się do uchybienia w postaci nienależytej obsady sądu. Możliwość orzekania w innym sądzie uzyskuje sędzia przez przeniesienie, bądź powołanie przez Prezydenta RP do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego w sądzie wyższym niż do tej pory lub na podstawie delegacji, o której mowa w art. 77 u.s.p. Akt delegowania sędziego na podstawie art. 77 u.s.p. musi zawierać dane osobowe (imię i nazwisko) delegowanego sędziego oraz wskazywać czas trwania delegacji (por. W. Kozielewicz, Instytucja delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie – aspekty ustrojowe i procesowe, w: J. Skorupka (red.), Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa profesor Zofii Świdy, Warszawa 2009, s. 181 – 198). W uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały Pełnego Składu Sądu Najwyższego, trafnie wskazano, że w istocie na instytucję delegowania sędziego za jego zgodą do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie, składa się

wyrażenie woli przez sędziego odnośnie do czasowego przeniesienia na inne miejsce służbowe niż wyznaczone w dokumencie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego (art. 75 § 1 u.s.p. w zw. z art. 55 § 3 u.s.p.), oraz sporządzenie aktu o delegowaniu (czasowym przeniesieniu) sędziego. Bez zgody sędziego, delegowanie na podstawie art. 77 § 1 u.s.p. nie jest możliwe. Czynność Ministra Sprawiedliwości (bądź działających w jego zastępstwie lub z jego upoważnienia sekretarza stanu, podsekretarza stanu) ma za swój przedmiot, w rzeczywistości, zrealizowanie wyrażonej woli sędziego i może być podjęta wyłącznie wówczas, gdy sędzia na delegację wyraził zgodę. Określono ją w tej uchwale, jako akt o charakterze porządkowym, wprawdzie niezbędny, ale wyłącznie dla celów organizacyjnych. Nie ma on bowiem charakteru decyzji w rozumieniu prawa administracyjnego, rozstrzygającej indywidualną sprawę ani charakteru władczego ze sfery władzy sądowniczej. Nie sposób bowiem mówić o władczości w sensie narzucenia przez podmiot zwierzchni podmiotowi podporządkowanemu określonego obowiązku (wbrew woli lub niezależnie od woli adresata) w sytuacji, gdy faktycznie kreatorem czasowej zmiany miejsca służbowego sędziego jest sam sędzia. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 26 lutego 1993 r., sygn. akt I KZP 42/92, Sąd Najwyższy podniósł, iż czas trwania delegacji sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie na podstawie art. 63 § 1 u.s.p. z 1985 r., może być określony w rozmaity sposób. W każdym wypadku powinna być oznaczona początkowa data ważności delegacji. Istotne jest jednak aby delegacja dotyczyła pewnego (dłuższego lub krótszego) okresu wykonywania przez danego sędziego różnego rodzaju czynności przypadających na niego w tym czasie w innym sądzie, i nie dotyczyła tylko pojedynczych dni. W ten bowiem sposób Minister Sprawiedliwości mógłby wchodzić w kompetencje procesowe prezesa sądu, delegując sędziego do wykonania ściśle określonych czynności, np. w celu udziału w rozpoznaniu konkretnej sprawy, co już nie leży w zakresie uprawnień jakichkolwiek organów pozasądowych. Przypomnieć należy, że z art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p. jasno wynika, że Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych w innym sądzie równorzędnym lub niższym, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach także w sądzie wyższym, mając na względzie racjonalne wykorzystanie

kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów – na czas określony, nie dłuższy niż dwa lata, albo na czas nieokreślony.

Wskazać także należy, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 listopada 2020 r., sygn. akt III KO 74/20, iż przyznanie Ministrowi Sprawiedliwości kompetencji do delegowania sędziów, za ich zgodą, do wykonywania czynności sędziego w innym sądzie nie narusza tego aspektu podziału władz, który akcentuje separację władz z uwagi na „minimum wyłączności kompetencyjnej.” Uzyskując uprawnienie do delegowania sędziów Minister Sprawiedliwości nie otrzymał instrumentu, który dawałby władzy wykonawczej prawo do rozstrzygania indywidualnych spraw typu sądowego lub wiążącego wpływania na rozstrzyganie takich spraw.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w Krakowie, na rozprawie w dniu 18 października 2023 r., orzekł w składzie trzyosobowym (dwóch sędziów Sądu Okręgowego oraz sędziego Sądu Rejonowego delegowany decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 października 2022 r., sygn. DKO - [...], na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p., na okres od dnia 10 października 2022 r. do dnia 9 października 2023 r., do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w Krakowie oraz kolejną decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2023 r., sygn. DKO - [...], na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p., do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w Krakowie od dnia 10 października 2023 r. na czas nieokreślony). Co za tym idzie spełnione zostały przewidziane ustawą warunki formalne uprawniające do orzekania sędziego Sądu Rejonowego w Sądzie Okręgowym w K..

Nie można też zgodzić się – jak trafnie wskazuje A. W. - prokurator Prokuratury Okręgowej w Krakowie w pisemnej odpowiedzi na kasację, z kolejnym zarzutem kasacyjnym, a mianowicie naruszenia przepisów art. 41 §1 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. Stosownie bowiem do treści art. 41 § 2 k.p.k., wniosek o wyłączenie sędziego, zgłoszony na podstawie § 1 tegoż artykułu po rozpoczęciu przewodu sądowego, pozostawia się bez rozpoznania, chyba, że przyczyna wyłączenia powstała lub stała się stronie wiadoma dopiero po rozpoczęciu przewodu. Tymczasem lektura akt sprawy, w tym protokołu rozprawy odwoławczej z dnia 18

października 2023 r., wskazuje, że M. K. miał wiedzę odnośnie do składu orzekającego Sądu Okręgowego w Krakowie wyznaczonego do rozpoznania jego sprawy przed terminem rozprawy odwoławczej, jak również, że wniosek o wyłączenie sędziego został złożony przez jego obrońcę już po rozpoczęciu przewodu sądowego. W wypadku zaś złożenia wniosku o wyłączenie sędziego po terminie wskazanym w art. 41 § 2 k.p.k., w składzie sądu orzekającego o pozostawieniu bez rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego może brać udział sędzia, którego wniosek dotyczy. Nie jest to bowiem orzekanie w kwestii wyłączenia (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2011 r. sygn. akt I KZP 6/11, Legalis nr 342689).

Analiza pozostałych zarzutów kasacyjnych dotyczących rażącego naruszenia prawa procesowego, a to art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., jak również ich uzasadnienia, prowadzi do wniosku, że sprowadzają się one *de facto* do negowania oceny istniejących dowodów, bądź kwestionowania opartych na nich ustaleń faktycznych, tylko dlatego, że są niekorzystne dla oskarżonego, co – jak wiadomo – nie może być podstawą skutecznego zarzutu kasacyjnego.

Sąd Okręgowy w Krakowie, działający jako sąd odwoławczy, przeprowadził w sposób poprawny kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 18 października 2023 r., sygn. akt IV Ka 1079/23, wskazuje powody rozstrzygnięcia oraz podaje argumentację, wyjaśniającą w sposób logiczny i rzeczowy, dlaczego ten Sąd nie podzielił zarzutów i wniosków zawartych w osobistej apelacji M. K., nie uchybiając wymogom określonym w art. 433 § 2 k.p.k., a zarazem realizując wymagania przewidziane w art. 457 § 3 k.p.k.

Za oczywiście bezzasadne należy również ocenić zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. to art. 180a k.k. i art. 65 §1 pkt 1 k.w. Zarzuty te są zarzutami obrazy prawa materialnego wyłącznie z nazwy. Sąd Najwyższy nie podziela poglądu, że przy zarzucie obrazy prawa materialnego za punkt wyjścia należy przyjmować nie to co sąd ustalił, lecz to co sąd powinien był ustalić. Tak bowiem ujmowany zarzut obrazy prawa materialnego jest w istocie zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (por. też Zb. Doda, A.

Gaberle, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz, tom II. Kontrola odwoławcza w procesie karnym, Warszawa 1997, s. 109).

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak w postanowieniu.

[J.J.]

(r.g.)